

Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich przeprowadziło w ubiegłym roku badanie w szkołach ponadgimnazjalnych we wszystkich województwach. W badaniu wzięło udział 396 uczniów. Autorzy raportu odwiedzili 6 liceów ogólnokształcących, 6 techników i 4 szkoły zawodowe. W trakcie dwóch godzin lekcyjnych dyskutowali z uczniami na różne tematy. Wyniki badań są interesujące.

Postawa zamknięcia, czy trzeźwa ocena sytuacji?

Autorzy piszą w raporcie, że w zdecydowanej większości uczniowie są zamknięci na uchodźców, szczególnie muzułmanów i opowiadają się za nieprzyjmowaniem ich do Polski. Postawa ta wybrzmiewa bez względu na płeć, lokalizację oraz rodzaj czy jakość szkoły. Zaobserwowano dużą obawę przed masowym osiedlaniem się muzułmanów w polskich miastach. Uczniowie wyrażają przywiązanie do status quo panujących relacji społeczno-kulturowych i demograficznych w naszym kraju. Część rozmówców obawia się, że podobnie jak w innych krajach uchodźcy zaczną narzucać reszcie społeczeństwa swoje prawa, zwyczaje. To wszystko spowoduje niepotrzebne konflikty wewnątrz kraju. Uchodźcy czy imigranci z krajów muzułmańskich budzą wśród dużej części uczniów obawy pod kątem zagrożenia przemocą, włączając terroryzm. Badacze odnotowali pozytywny stosunek młodzieży do masowo przyjeżdżających do naszego kraju Ukraińców, którzy chcą tutaj pracować i studiować. Nie zaobserwowana niechęci – poza wyjątkami – wobec „masowego” osiedlania się tejże grupy ekonomicznych imigrantów. Wniosek: jeżeli już istnieje akceptacja to wobec przyjmowania populacji bliższych kulturowo.

Młodzież pozytywnie o Polsce w Unii, ale negatywnie o unijnych politykach

W badaniu dominuje pozytywne nastawienie do UE, które oscyluje pomiędzy 60 a 55 proc. To mniej niż w przypadku ogólnopolskich badań opinii publicznej (wg CBOS to ok. 70 proc.). Nawet jeżeli większość grupy była raczej sceptyczna wobec UE, to wyłącznie 4 na 396 uczniów chciałaby wyjścia Polski z UE. Prounijna postawa wybrzmiewa bez względu na płeć, lokalizację oraz rodzaj czy jakość szkoły. Młodzież dostrzega finansowanie polskich projektów infrastrukturalnych (autostrady, perony, pociągi, tramwaje, budynki, parki, place zabaw, dodatkowe kursy j. obcego, etc.), które, co należy podkreślić, są dobrze rozpoznawalne w miastach objętych badaniem (etykiety, plansze, flaga Unii, etc.). Badacze twierdzą, że nastawienie to ma związek z docenieniem korzyści materialnych i możliwości jakie indywidualnie stwarza Unia. W niektórych szkołach zawodowych wyjątkowo szanowana jest przez młodzież możliwość wyrobienia kursów zawodowych (np. na kierowcę wózka widłowego), które finansowane są z funduszy unijnych. Choć sama wiedza o tym, jak funkcjonuje budżet UE jest niewielka.

Jednak dla niektórych uczniów UE to „fabryka kłamstwa”, którą reprezentują aktualni liderzy unijni, na czele z „bohaterem” afery podatkowej Jean-Claude Juncker'em – przewodniczącym Komisji Europejskiej oraz byłym przewodniczącym KE Jose Barroso, który dziś pracuje w banku inwestycyjnym Goldman Sachs. Jak piszą autorzy raportu, tego typu negatywny wizerunek dobitnie świadczy o poważnym deficycie moralnym i wizerunkowym jej przywództwa. Wśród rozmówców często podnoszony była opinia, „Unia daje, ale potem będzie odbierać”. Jako argument podawane było bankructwo Grecji, która zwracając pieniądze popadła w kłopoty finansowe. Widoczny także jest dystans do UE, kiedy uczniowie przedstawiali jej definicję, przede wszystkim jako „zbiór wysokiej rangi polityków z różnych państw członkowskich, którzy tworzą wspólną organizację”.

Aktywność społeczna

Badana młodzież zgodnie twierdziła, że ważna jest dla nich pomyślność życiowa i godne, dobre życie. Równocześnie warto zwrócić uwagę na silnie rysującą się świadomość odpowiedzialności za swój los, poczucia sprawczości. Młodzi w większości prezentują postawę bierną społecznie czy politycznie, wynika z raportu. nie angażują się w społeczne organizacje, rzadko biorą udział w demonstracjach, za wyjątkiem Marszu Niepodległości oraz ostatnio Czarnych protestów kobiet. Jeżeli już uczestniczą w wydarzeniach publicznych to ich nie organizują. Biorą za to udział np. w wolontariacie organizowanym przez szkołę. Pomagają osobom starszym, udzielają korepetycji młodszym, wspólnie przygotowują Szlachetną Paczkę, uczestniczą w zbiórkach pieniędzy.

Patriotyzm ważny, lecz nie kluczowy

Jak piszą autorzy raportu, uczniowie są świadomi czym jest współczesny patriotyzm, który odgrywa raczej istotną rolę w ich życiu, lecz nie jest to wartość dla nich kluczowa. Rozmówcy dostrzegają też prawdziwą modę na patriotyzm. Pojawiały się także głosy, że „patriota powinien docenić też to, że ktoś chciał do tego kraju przyjechać, że np. komuś innemu na świecie, nie tylko jemu, podoba się ten kraj, że uważa że jest fajny, że warto tutaj mieszkać”.

Młodzi nie ufają politykom i dziennikarzom

W całej grupie badanych jest bardzo krytyczna ocena mediów i dziennikarzy w Polsce oraz przekonanie, że nie ma u nas wolnych mediów. Badani nie są w stanie wskazać nazwisk dziennikarzy, którym ufają. Uczniowie praktycznie nie oglądają telewizji, chyba, że z rodzicami wybrane programy. TV uważają za mało obiektywną. Jednocześnie młodzież jest krytyczna wobec tzw. mediów społecznościowych. Przy tym sprawdzanie prawdziwości informacji często ograniczają do przeczytania innego linku otrzymanego wg tego samego algorytmu na portalu społecznościowym lub innego medium, głównie społecznościowego.

Wszyscy badani wyrazili brak zaufania do polityków, przedstawicieli władzy zarówno krajowej jak i samorządowej. Policję postrzegają jako wrogą wobec młodych ludzi. Jako swoje autorytety - ludzi ze zdaniem których się liczą – wymieniają rodziców, dziadków, swoich rówieśników. Liczą się ze zdaniem nauczycieli, choć równocześnie czasami wyrażają zawód wobec niektórych, twierdząc, że nie spełniają pokładanych w nich nadziei.

Z całym raportem można zapoznać się [tutaj](#).

Źródło: rpo.gov.pl